

Tygodnik Tarnowski z
KULTURĄ

Tarnów

TEATR

■ **TEATR im. L. SOLSKIEGO**
ul. Mickiewicza 4, 14-636-12-55
DUŻA SCENA: „Romanca” –
Jacek Chmielnik godz. 10,18.

KINA

■ **MARZENIE**
ul. Staszica 4, Dolby Digital Surround, tel. 14
688-88-85, www.tck.pl
„Skóra, w której żyje drive”
godz. 14:30, 18:30, 16:45, 20:45.

■ **MILLENIUM**
ul. Traugutta 1, Dolby Digital Surround 5.1,
tel. 14-633-46-04, www.mck.tarnow.pl
„Conan Barbarzyńca” 3D godz. 17:30;
„Colombiana” godz. 17:30;
„Agnozia” godz. 17:45, 19:45.

Bochnia

KINA

■ **REGIS**
ul. Regis 1, Dolby Digital Stereo,
14-611-69-35, www.kino.bochnia.pl
„O północy w Paryżu” godz. 18;
„Nawet deszcz” godz. 20;
„Kubuś i przyjaciele” godz. 15, 16:30.

Brzesko

KINA

■ **PLANETA**
ul. Pomianowska 2B, Dolby Digital Stereo,
kino.planetabrzesko.com.pl
„Król lew” 3D godz. 14; „Kocha
lubi szanuje” godz. 18:15;
„O północy w Paryżu” godz. 16:15;
„Captain America: Pierwsze
starcie” 3D godz. 20:45.

Dąbrowa T.

KINA

■ **SOKÓŁ**
ul. Kościuszki 11, 14-611-69-35,
www.ddkultury.org.pl
„Noc rekinów” 3D godz. 14;
„Kubuś i przyjaciele” godz. 18:30;
„Conan Barbarzyńca” 3D godz. 20.

Tuchów

KINA

■ **PROMIEN**
ul. Chopina 10, Cyfrowe 3D, tel. 14 6525
436, www.kino.tuchow.pl
„Smerfy 3D” godz. 10, 14, 16:30, 18:30.

▼ **OGŁOSZENIA
DROBNE**

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie,
zadzwoń, tel./fax (14) 622-33-42;
e-mail: br@dziennik.krakow.pl

Motoryzacyjne

AAAAAAAAAA Auta całe uszko-
dzone kupię 0691820042 3909D4TA-A

Sprzedaż

SPRZEDAM grobowiec 6-osobowy,
Tarnów Krzyż 668-086-344 56411A4TA

PLUG 5-skiobowy stan bdb
696332422

Usługi

NAPRAWA, pralki, lodówki, zmywarki,
w domu klienta. Klimatyzacja skle-
pów, mieszkań Tarnów, ul. M. B. Fa-
timskiej 8.14/622-00-99. 67908D4TA

NAPRAWA telewizorów LCD,
DVD, bezpłatny dojazd Lwowska
13 Piotr Dębowski. /14/621-36-08,
0601-822-772 3409D4TA

Przespali początek meczu

**II LIGA PIŁKARSKA. Okocimski Brzesko – KSZO
Ostrowiec Świętokrzyski (1-1)**

Zespół Okocimskiego Brzesko po ostatniej kolejce spotkań nadal jest drużyną niepokonaną w II lidze. „Piwosze” w środowym meczu przed własną publicznością ze znacznie niżej notowaną ekipą KSZO Ostrowiec Świętokrzyski stracili jednak dwa punkty remisując 1-1. – Przed meczem uczulałem zawodników, by nie sugerowali się miejscem jakie zajmuje w tabeli zespół KSZO, gdyż czeka nas bardzo trudny pojedynek i rzeczywiście taki był. Rywale postawili nam poprzeczkę bardzo wysoko i w dodatku po szybko straconej bramce musieliśmy zacząć pojedynek od odrabiania strat. Mam tutaj trochę pretensji do naszych obrońców, że nie zaatakowali zawodnika, który rozgrywał w tej akcji piłkę i pozwolił mu na swobodne podanie futbolówki do partnera z drużyny. Stracona przez nas bramka wynikała też z tego, że graliśmy w defensywie bardzo wysoko. Później wyciągnęliśmy z tej sytuacji odpowiednie wnioski i rywale nie zagrażali nam już tak często. Wcześniej, przy stanie 0-0 mieliśmy uprawdzie znakomitą okazję do objęcia prowadzenia, jednak Robert Trznadel nie zdołał wtedy pokonać bardzo dobrze spisującego się bramkarza KSZO. Uważam, że gdybyśmy strzelili wtedy gola to mecz miałby zupełnie inny, o wiele korzystniejszy dla nas, przebieg. Cały czas dążyliśmy jednak do remisu i jeszcze przed przerwą, po ewidentnym faulu zawodnika KSZO na polu karnym, Mateusz Wawryka wykorzystując „jedenastkę” doprowadził do wyrównania. W drugiej odsłonie próbowaliśmy różnymi sposobami remontować obronę rywali, graliśmy niezłe, w naszej grze brakowało jednak trochę dokładności i skutecznego wy-



Pomocnik Okocimskiego Piotr Darmochwał (w białej koszulce, na pierwszym planie) w środowym meczu z KSZO był wyróżniającą się postacią w zespole „Piwoszy”. FOT. GRZEGORZ GOLEC

kończenia akcji ofensywnych. Nie udało się nam wygrać kolejnego meczu, ale nie ma co dramatyzować. Zdobyliśmy kolejny cenny punkt, który także należy szanować. Muszę przyznać, że jestem także pod wrażeniem występu naszych rywali, którzy mimo że cały czas są jeszcze w trakcie budowy zespołu zagraли przeciwko nam bardzo dobry mecz – podkreślił trener Okocimskiego Krzysztof Łętocha, który środowy mecz z KSZO oglądał z trybun odbywając w ten sposób karę jaką Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na niego za usunięcie z ławki rezerwowych podczas meczu ligowego w Łowiczu. Jednym z wyróżniających się zawodników Okocimskiego był środkowy pomocnik Piotr Darmochwał, który kilkakrotnie strzałami z dystan-

su próbował zaskoczyć bramkarza KSZO, po faulu na nim arbiter podyktował natomiast rzut karny dla „Piwoszy”, który na gola zamienił Mateusz Wawryka.

– W dwóch poprzednich meczach udało mi się wpisać na listę strzelców, tym razem, mimo wielu prób, szczęście jednak mi nie dopisało. W sytuacji, gdy sędzia podyktował dla nas rzut karny aż dwóch zawodników KSZO zaatakowało mnie na wślizgu, poczułem uderzenie w nogi i przewróciłem się. Szkoda, że nie udało się nam zdobyć kolejnego kompletu punktów, trochę przespaliśmy początek meczu i później stracona bramka rzutowała już na przebieg całego spotkania – stwierdził Piotr Darmochwał.

PIOTR PIETRAS
tarnow@dziennik.krakow.pl

Zabrakło skuteczności

**I LIGA PIŁKARSKA. Sandecja
Nowy Sącz – Termalica
Buk-Bet Nieciecza (2-0)**

Zespół Termaliki Buk-Betu nadal kontynuuje serię meczów bez zwycięstwa, w środę niecieczanie po raz drugi w tym sezonie w pojedynku ligowym szesli z boiska pokonani przegrywając 0-2 mecz wyjazdowy z Sandecją Nowy Sącz. – Szkoda, że kolejny mecz zakończyliśmy bez żadnej zdobyczy punktowej, obserwując bowiem postawę naszej drużyny na boisku z którym sumieniem mogę stwierdzić, że zasłużyliśmy co najmniej na remis. Nasza gra mogła się podobać, podobnie jak w poprzednich meczach zabrakło nam jednak szczęścia i skuteczności pod bramką rywali. Obie bramki straciliśmy z kolei po błędach indywidualny w obronie. Przegrywając 0-2 w pierwszej połowie cały czas byliśmy jednak równorzędnym partnerem dla Sandecji, natomiast po zmianie stron byliśmy zespołem nadającym ton grze. Za występ w drugiej połowie meczu cały zespół zasłużył na duże słowa uznania. Wypada jedynie żałować, że nie udało się nam wykorzystać bardzo dobrych okazji do zdobycia bramek, tych najlepszych nie wykorzystali Emil Drozdowicz i Łukasz Szczoczarz. Bardzo pozytywnym i pocieszającym jest fakt, że w meczu w Nowym Sączu

z bardzo dobrej strony zaprezentowała się nasza młodzież, którą coraz odważniej staram się wprowadzać do gry. Środo-
wy mecz z Sandecją rozpo-
czeliśmy w nieco zmienionym
składzie. Zabrakło w nim mię-
dzy innymi odczuwających
lekke urazy mięśni przywo-
dziciela Jana Ciosa i Piotra
Trafarskiego. Dałem także od-
począć Dariuszowi Pawlusin-
skiemu, który we wcześniejs-
szych meczach był mocno eks-
ploatowany i chciałem by
przed kolejnymi spotkaniami
mógł wrócić do pełnej dyspo-
zyycji. Na szczęście mam do
dyspozycji szeroką kadrę za-
wodniczą, w której praktycz-
nie każdy zawodnik jest go-
towy do gry w meczach ligo-
wych. Obok młodzieży, o której
wspominałem już wcześniej
w meczu z Sandecją z bardzo
dobrej strony zaprezentował
się także bardzo aktywny
w ofensywie Łukasz Szczoc-
czarz. Mimo wszystko szkoda,
gdyż naprawdę na niego
zasłużyliśmy – podkreślił trener
Termaliki Buk-Betu Du-
san Radolski.

W niedzielę zespół z Nie-
cieczy czeka kolejny mecz
wyjazdowy, w którym „Słoni-
ki” zmierzą się z zajmującym
ostatnie miejsce w tabeli zes-
połem KS Polkowice. Być
może w tym pojedynku nie-
cieczanie po raz pierwszy od
14 sierpnia zainkasują kom-
plet punktów. (PIET)

Walka o fotel lidera

**PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj (godz.
16) w meczu 8. kolejki trzeciej
ligi małopolsko-świętokrzyskiej
lider, zespół Szreniawy
Nowy Wiśnicz zmierzy się na
wyjeździe z zajmującą drugie
miejsce w tabeli Limanowia Li-
manowa.**

W piątkowym meczu na trze-
cioligowym szczyście emocji
nie powinno zabraknąć, obie
drużyny przewodzące w ta-
beli znajdują się bowiem
w wysokiej formie i zapowia-
dają twardą walkę o zwycię-
stwo. – Na razie, póki mecz
się jeszcze nie rozpoczął je-
steśmy nastawieni na walkę
o komplet punktów i z takim
zamiarem jedziemy dzisiaj
do Limanowej. Niewykluczo-
ne, że będziemy także zado-
woleni z remisu w tym poje-
dynku, wszystko zależy jed-
nak od przebiegu rywalizacji
na boisku. Moi zawodnicy po-
dość pechowo przegrany
mecz z Popradem Muszyna
byli na siebie bardzo źli i z
niasamowitą mobilizacją
przystąpili do dwóch kolej-
nych spotkań z Wierną
Małogoszcz i Lubaniem Ma-
niowym aplikując rywalom
w tych meczach po cztery
bramki. Bez cienia przesady
mogę powiedzieć, że nasz ze-
spół jest w tej chwili w bardzo
wysokiej formie, gra z dużą
swobodą i na pewno stać go
jest na pokonanie Limanovii
– podkreślił trener Szreniawy
Dariusz Siekliński.

W zespole Limanovii wy-
stępuje kilku byłych graczy
Szreniawy, z których do

czołowych postaci drużyny
zaliczani są pomocnik Dawid
Basta i napastnik Szymon Ki-
wacki. Obaj grając w ekipie
z Nowego Wiśnicza często
zawodzili, do dzisiejszego po-
jedynku z pewnością przy-
stąpią jednak podwójnie zmo-
bilizowani i będą chcieli udo-
wodnić swoją wartość spor-
tową co powinno sprawić, że
rywalizacja będzie jeszcze
ciekawsza.

Po siedmiu kolejkach spot-
kań zarówno Szreniawa jak
i Limanovia zgromadziły na
swoim koncie po 16 punktów.
Oba zespoły zaliczyły po jed-
nej „wpadce” przegrywając
mecz przed własną publicz-
nością 0-1; Szreniawa z Po-
pradem Muszyna, natomiast
Limanovia z Granatem
Skarżysko-Kamienna.

Zdecydowanie lepszą serią
w ostatnich meczach legity-
muje się jednak zespół z Li-
manowej, który w czterokrot-
nie schodził z boiska w roli
zwycięcy wygrywając przed
własną publicznością z Ja-
niną Libiąż i Dalinem Myśle-
nicie 4-0 oraz na wyjazdach
z Beskidem Andrychów i w
ostatniej kolejce z Górni-
kiem Wieliczka 2-1.

W piątkowym meczu w Li-
manowej w zespole Szrenia-
wy zabraknie jedynie kon-
tuzjowanych Marcina Pasion-
ka i Pawła Skórskiego. Wszy-
scy pozostali gracze są nato-
miast gotowi do podjęcia
twardej walki w meczu z wy-
soko mierzącą w tym sezonie
Limanowia. (PIET)

Memoriałowy występ Mazura

**ŻUŻEL. W środę na torze
w Częstochowie rozegrany zost-
ał 41. Memoriał im. Bronistawa
Ildzikowskiego i Marka Czernego.
W turnieju, w którym uczestni-
czyli niemal wyłącznie żużlowcy
zaliczani do zaplecza kadry na-
rodowej juniorów startował
także zawodnik Tauronu Azotów
Edward Mazur.**

Tarnowianin spisał się w śro-
dowym turnieju zupełnie przy-
zwoicie i gdyby w trakcie za-
wodów nie popełnił kilku
błędów na dystansie jego po-
zycja w końcowej klasyfikacji
byłaby jeszcze lepsza. Edward
Mazur w zawodach pod Jasną
Górą zdobył 8 pkt (1,2,1,2,2)
i zajął ósme miejsce. W pierw-

szej serii startów zawodnik „Ja-
skótek” przyjechał na metę na
końcu stawki, zdobył jednak
jeden punkt, gdyż wcześniej
z wyścigu za dotknięcie taśmy
startowej wykluczony został
częstochowianin Damian Sy-
nowiec. Tarnowianin zdecydo-
wanie lepiej spisał się w swoim
drugim biegu, w którym przez
dwa i pół okrążenia jechał na
prowadzeniu, ostatecznie po-
zwolił jednak wyprzedzić się
ostrowianinowi Łukaszowi Sów-
ce. W trzeciej serii startów,
w bardzo mocno obsadzonym
wyścigu, Mazur znów przyje-
chał na metę na trzecim miejscu
przegrywając ze zwycięzcą tur-
nieju, zawodnikiem Stelmetu
Falubazu Zielona Góra Patry-

kciem Dudkiem i Patrykiem Ma-
litowskim z Betardu Sparty
Wrocław.

W dwóch ostatnich wyści-
gach żużlowiec Tauronu Azotów
kończył rywalizację na drugich
miejscach. Najpierw w 16. biegu
przyjechał na metę za plecami
Krystiana Pieszczyka z Lotosu
Wybrzeża Gdańsk, cały czas
skutecznie odpierał jednak ataki
bardziej doświadczonych zielo-
nogórzanina Grzegorza Zengo-
ty, który w częstochowskim tur-
nieju uplasował się na 3. miejscu.
Z kolei w 18. wyścigu przegrał
rywalizację tylko z czołowym
młodzieżowcem Unii Leszno To-
biaszem Musielakiem, który za-
kończył zawody memoriałowe
na drugim miejscu. (PIET)